

## Obława na młode Wilki

Słowa: **Marek Sochacki** | Muzyka: **Brak muzyki lub nieznana**

Ja jestem wilk nikogo się nie boję  
Groźna biel zębów błyska kiedy chcę  
Zimą wataha bo tak mi wygodnie  
Latem samotny biegnę w bujny step  
Rodzinne stado nie chce być posłuszne  
Kłami wymuszam posłuch ma być tak  
Jak najmocniejsza żąda z jednostek  
Potężny basior czyli właśnie Ja

Na razie jeszcze są mocniejsi w stadzie  
Szczęk groźną siłę czuje młody kark  
Ale dorastam i niedługo wam pokażę  
Gdy siwy włos spopieli kudły wam

Jeszcze spokojny jakieś drobne sprawy  
Ot młody królik albo stary łoś  
Zwykła selekcja ot prawo przyrody  
Natura ma decydujący głos  
Postępowaniem żądzą żądze dzikie  
Tak właśnie ma być bo tak właśnie chcę  
Więc zejdź mi z drogi jeśli chcesz ujść z życiem  
Nie mylcie wilka z tresowanym psem

Na razie...

Wczoraj sarenka jeszcze smak ten czuję  
Chwila emocji strumień wrzącej krwi  
Adrenalina wybornie smakuje  
Raduje uszy przerażenia kwik  
Śmieszą uczone w książkach farmazony  
O białych kartach żenada i wstyd  
Bo gdy wyczuwam strachu feromony  
Stają się dziki wściekły groźny zły

Przecież biologia to nie patologia  
Zwierzęcą młodość niech rozważy sąd  
Byle na wolność...a w czeluściach gardła  
Na razie skrucną warczy drżący głos

Na razie...

